

W Polsce rusza pilotaż płatności za zakupy za pomocą spojrzenia

10 czerwca 2024

Czterech na pięciu Polaków korzysta lub korzystało z zabezpieczeń biometrycznych, a wśród osób w wieku 18–25 lat kontakt z biometrią miał już praktycznie każdy – wynika z badania Minds & Roses dla Mastercard. Dlatego to właśnie Polska będzie pierwszym europejskim rynkiem, na którym konsumenci będą mogli przetestować innowacyjną w globalnej skali technologię płatności biometrycznych opartych na fuzji skanowania tęczówki oka i twarzy. Pilotażowa usługa Mastercard i PayEye będzie od 12 czerwca dostępna w salonach Empiku. Eksperci mówią o kolejnym po płatnościach zbliżeniowych przełomie na rynku płatności bezgotówkowych.

„Rozwiązanie, które wprowadzamy w Empiku – czyli innowacyjne płatności biometryczne PayEye – polega na tym, że skanujemy jednocześnie twarz i siatkówkę oka, co daje nam 100 proc. gwarancji bezpieczeństwa, że dobrze łączymy daną osobę z późniejszą transakcją. Warto wspomnieć, że jest to pierwsze tego typu rozwiązanie na świecie. W praktyce będziemy podchodzili do specjalnego terminala – bez karty, bez zegarka, nawet bez telefonu – zbliżając do niego swoje oczy, i płatność za zakupy zostanie sfinalizowana” – mówi agencji Newseria Marta Życińska, dyrektorka generalna polskiego oddziału Mastercard. „To skraca kolejki w sklepach i proces obsługi o co najmniej kilka sekund per osoba”.

„Każda sekunda zaoszczędzona na procesie płatności oznacza dużo pieniędzy dla enterprise’owych graczy. Dlatego biometria będzie się mocno rozwijać, przede wszystkim tam, gdzie czas obsługi klienta jest bardzo istotny” – dodaje Daniel Jarzab, prezes polskiego fintechu PayEye, który rozwija autorską

technologię bezgotówkowych płatności biometrycznych z wykorzystaniem fuzji biometrii oka oraz twarzy. „Pamiętajmy też, że jest to dodatkowe rozwiązanie i nadal będzie można płacić gotówką, kartą czy telefonem. Ludzie po prostu nie będą musieli szukać ich w torebce czy wyciągać z kieszeni. Jeśli będą chcieli potwierdzić płatność, wystarczy jedno spojrzenie i będą mogli wyjść ze sklepu z zakupami”.

Pilotaż płatności biometrycznych, opartych na fuzji biometrii tęczówki oka i twarzy, to wspólne przedsięwzięcie Mastercard, Empiku i PayEye. Nowa opcja będzie dostępna od 12 czerwca br. Spośród ponad 350 salonów Empik w całej Polsce do pilotażu zostało wytypowanych pięć lokalizacji: Warszawa Westfield Mokotów, Wrocław Bielany, Kraków Kazimierz, Poznań Posnania oraz Czeladź M1.

„Spodziewamy się zainteresowania i stopniowej edukacji klientów. Po trzech miesiącach będziemy analizować wyniki i podejmować decyzję o ewentualnym rolloucie tej usługi do pozostałych salonów” – mówi Ewa Szmidt, prezeska Grupy Empik. „Klienci oczekują od nas wyjątkowego doświadczenia zakupowego, oczekują, że będziemy ich zaskakiwać, że zakupy będą dla nich jeszcze wygodniejsze i łatwiejsze. Natomiast z Mastercard pracujemy od wielu lat, zarówno w zakresie projektów technologicznych, innowacyjnych, jak i w zakresie partnerstwa marketingowego, więc bardzo zapaliliśmy się do tego pomysłu, ponieważ jesteśmy pierwszym graczem na rynku w Europie, który zaoferuje swoim klientom tego typu płatności biometryczne. One za kilka lat będą już raczej standardem niż innowacją”.

Zaletą rozwiązania, które będzie można przetestować w salonach Empiku, jest nie tylko szybkość i wygoda, ale i bezpieczeństwo. Uwierzytelnianie transakcji bazuje na algorytmach AI, a żeby przyjmować płatności w systemie PayEye, potrzebny jest specjalny terminal eyePOS, który wymaga precyzyjnej kalibracji, dzięki czemu nie ma ryzyka, że przypadkiem spojrzymy na terminal i zapłacimy. „Biometria jest bardzo bezpiecznym rozwiązaniem” – podkreśla Marta Życińska.

„W odróżnieniu od wpisywania PIN-u czy hasła, które łatwo przejąć, w biometrii przechwycenie naszych danych czy informacji o płatności jest praktycznie niemożliwe m.in. ze względu na szyfrowanie transakcji”.

Pilotaż płatności biometrycznych Mastercard i PayEye w salonach Empiku jest na razie przewidziany na trzy miesiące z możliwością przedłużenia, jeśli rozwiązanie zostanie szybko zaadaptowane przez klientów. W tym kontekście największym wyzwaniem może się jednak okazać onboarding i przekonanie ich do wypróbowania nowej usługi. „Onboarding, czyli te pierwsze zakupy, które musimy zrobić, często są dla ludzi barierą. Trzeba ściągnąć aplikację PayEye na swój telefon, załadować tam swoją kartę płatniczą dowolnego banku, a następnie przy pierwszej transakcji trzeba będzie jeszcze potwierdzić ją swoim numerem telefonu i PIN-em, który nadamy w aplikacji. To jest dla bezpieczeństwa. Warto jednak włożyć w pierwsze zakupy pewien wysiłek, mimo że ta transakcja potrwa trochę dłużej, bo wtedy wszystko zostanie zabezpieczone, a kolejna płatność zajmie już tylko kilka sekund” – podkreśla dyrektorka generalna polskiego oddziału Mastercard. „Liczymy na to, że trzymiesięczny pilotaż pozwoli nam rzeczywiście nauczyć i onboardować klientów do tej usługi, dzięki temu będziemy mogli ją zaoferować we wszystkich naszych salonach” – dodaje Ewa Szmidt.

Pilotażowy program płatności biometrycznych to odpowiedź na stale rosnącą popularność tej technologii. Jak pokazało tegoroczne badanie Minds & Roses dla Mastercard, w Polsce czterech na pięciu respondentów przyznaje, że korzysta lub korzystało z zabezpieczeń biometrycznych, a wśród osób w wieku 18–25 lat kontakt z biometrią miał już praktycznie każdy. „Biometria to dla nich wciąż głównie skan palca czy twarzy. Kiedy zapytaliśmy o innowacyjne rzeczy, jak właśnie skanowanie siatkówki oka, to 30 proc. – nawet nie znając jeszcze dobrze tego rozwiązania – i tak wyraziło nim zainteresowanie. Tak więc apetyt do korzystania z tego typu rozwiązań w Polsce jest

dosyć wysoki” – mówi Marta Życińska. „Zainteresowanie przerasta nasze najśmielsze oczekiwania, to jest naprawdę niesamowite, jak klienci w Polsce są otwarci na biometrię. Teraz przed nami jest tylko zbudowanie infrastruktury urządzeń, dzięki którym będzie można takich płatności dokonywać” – mówi Daniel Jarząb. „Dokładnie przed takim samym wyzwaniem stały instytucje finansowe 20 lat temu, kiedy trzeba było wymienić ówczesną infrastrukturę na urządzenia z technologią NFC. Dziś Polska jest rynkiem, na którym już 100 proc. terminali obsługuje tę technologię. A teraz jesteśmy w momencie, kiedy będziemy wymieniać je na takie, które obsługują płatności spojrzeniem”.

Eksperti podkreślają, że Polska jest idealnym miejscem do testowania takich innowacji, ponieważ tutejsi konsumenci błyskawicznie adaptują wszelkie nowinki technologiczne z zakresu płatności. To właśnie Polska była jednym z pierwszych państw, w których zostały wprowadzone płatności zbliżeniowe kartami Mastercard. „Bezstykowe płatności zostały wprowadzone w Polsce w 2007 roku, a dzisiaj mamy już 100 proc. akceptacji. Na całym świecie są może jeszcze ze dwa rynki, które zbliżają się do 90 proc. akceptacji płatności zbliżeniowych, tak więc Polska jest absolutnym liderem” – mówi Marta Życińska. „Technologia biometrii w Polsce też rozwija się dużo dynamiczniej niż na innych rynkach. Trzeba wspomnieć, że takie płatności są mocno związane z bankowością, która u nas jest bardzo innowacyjna. Bankowe aplikacje mobilne i to, co można w nich zrobić, poziom zaawansowania bezpieczeństwa i tokenizacji w tych aplikacjach też jest ewenementem na skalę światową”.

Rozwiązanie, które od tego tygodnia będzie można przetestować w salonach Empiku, to pierwszy w Europie pilotaż płatności biometrycznych w ramach globalnego programu Mastercard Biometric Checkout. Wprowadza on ramy technologiczne i standardy dla nowych sposobów płatności, umożliwiając posiadaczom kart płatniczych korzystanie z szerokiej gamy biometrycznych metod uwierzytelniania transakcji, takich jak

odcisk palca, skan dłoni, twarzy czy tęczówki.

Źródło: Newseria.pl

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

W jednym z odcinków kanadyjskiego serialu paranormalnego „Czynnik Psi” z 1986 roku, jak głośzono „opartego na faktach”, tematem odcinka był wirus komputerowy, który przedostał się do mózgu człowieka, niszcząc go, za pomocą laserowego skanowania tęczówki oka. Jeśli faktycznie oparto tę fabułę na faktach, to bioskanowanie tęczówki oka może być niebezpieczne. Z kolei zachwalane w powyższym wpisie bezpieczeństwo danych biometrycznych jest przereklamowane, ponieważ dane biometryczne łatwiej „skraść” niż odgadnąć kod PIN do karty kredytowej. Wystarczy wysokiej rozdzielczości zdjęcie twarzy ofiary lub zdjąć odcisk palca z klamki drzwi do mieszkania.